**Zaczął się sezon burz? Czy polskie firmy są zabezpieczone?**

* **Alerty o możliwych gwałtownych burzach i gradobiciach oraz wichurach otrzymali mieszkańcy aż 12 województw.**
* **Czy tegoroczny sezon burz będzie równie kosztowny co zeszłoroczny? W 2022 r. odszkodowania za szkody spowodowane przez żywioły były o 23,7% wyższe niż rok wcześniej, wynika z analiz Polskiej Izby Ubezpieczeń.**
* **Oprócz aktualizacji sum ubezpieczenia, przedsiębiorcy powinni wziąć pod uwagę rozbudowę ochrony o ubezpieczenie przerw w działalności.**

Mieszkańcy większości polskich województw otrzymali dziś alerty o możliwych gwałtownych burzach i gradobiciach oraz wichurach. Meteorolodzy ostrzegają również przed trąbami powietrznymi. Czy oznacza to, że sezon burz i wichur zaczął się na dobre? W ostatnich latach gwałtowne zjawiska pogodowe spowodowały znaczne straty w majątku prywatnym i firmowym. Skalę zniszczeń, z którymi mieliśmy do czynienia, pokazują m.in. dane Polskiej Izby Ubezpieczeń. W 2022 r. odszkodowania za szkody spowodowane przez żywioły były o 23,7% wyższe niż rok wcześniej - łącznie towarzystwa ubezpieczeń wypłaciły 4,2 mld zł z tego tytułu.

– *Doświadczenia ostatnich lat uzmysłowiły przedsiębiorcom, jak ważne jest odpowiednie zabezpieczenie mienia polisami. W efekcie, praktycznie każda firma uwzględnia w programie ochrony ryzyko zalania, podtopienia oraz zniszczeń wywołanych gwałtownym wiatrem. Jednak, jak zwykle, diabeł tkwi w szczegółach, a konkretnie w wysokości sumy ubezpieczenia. Jej dostosowanie do realnych kosztów odbudowy potencjału firmy, to dziś kluczowe wyzwanie. Mimo że inflacja powoli hamuje, to zagrożenie w postaci niedoubezpieczenia wciąż jest wysokie. Warto też zadbać o ubezpieczenie przerw w działalności. W końcu strata spowodowana przez przestój wynikający na przykład z p. zalania jest czasem o wiele dotkliwsza dla finansów firmy (czasami zagrażając jej istnieniu) niż bezpośrednie szkody materialne* – zauważa Katarzyna Rydlewska, Zastępca Dyrektora Biura Projektów Strategicznych EIB SA.

**Jak aktualizować wycenę mienia?**

Kluczem do weryfikacji skuteczności posiadanej ochrony jest pytanie: czy kwota wskazana w polisie (suma ubezpieczenia) pozwoli odbudować zniszczone mienie do stanu nowego oraz zastąpić uszkodzone sprzęty nowymi lub zamiennikami o podobnej jakości i właściwościach? Kolejnym ważnym elementem, jest weryfikacja sposobu deklaracji wartości mienia w polisie – rozwiązania są dwa: wartość księgowa brutto i wartość odtworzeniowa. Tylko ta druga opcja gwarantuje obecnie realne wsparcie po szkodzie. Gdy ubezpieczający deklaruje ubezpieczenie majątku według wartości księgowej brutto, ta najczęściej ma charakter historyczny i może być nawet kilkukrotnie niższa niż aktualne koszty odbudowy do stanu nowego. W ekstremalnych przypadkach różnice są dużo wyższe.

Suma ubezpieczenia musi uwzględniać te czynniki – w innym wypadku ubezpieczenie daje tylko iluzoryczne bezpieczeństwo.

– *Brak aktualizacji sum ubezpieczenia powoduje powstanie luki ubezpieczeniowej i tym samym naraża przedsiębiorców na wspomniany wcześniej zarzut niedoubezpieczenia ze strony towarzystw ubezpieczeniowych, czego skutkiem jest zazwyczaj proporcjonalna redukcja należnego odszkodowania, gdy dojdzie do szkody. Dlatego zawsze zachęcam do kalkulowania sumy ubezpieczenia „z głową”. Pamiętajmy, że powinna ona przewidywać ceny w momencie powstania szkody. Ponadto, zwiększenie sumy ubezpieczenia nie zawsze przekłada się na proporcjonalny wzrost składki* – dodaje Katarzyna Rydlewska z EIB SA.

Szkoda o średnich i dużych rozmiarach to moment, w którym kluczowy jest szybki dostęp do środków finansowych niezbędnych do przywrócenia stanu sprzed szkody. A biorąc pod uwagę obecne uwarunkowania gospodarcze, inne źródła finansowania jak kredyt, mogą nie być dostępne lub bardzo drogie. Odszkodowanie z ubezpieczenia może być zatem jedynym zastrzykiem kapitału na likwidację szkody.

**Kiedy zadziała ubezpieczenie od przerw w działalności?**

Zapewnienie firmie środków na naprawę zniszczonego mienia, to jednak tylko część wsparcia, jakie powinien uwzględniać program ochrony ubezpieczeniowej. W końcu rozległe szkody wymuszają również czasowe wstrzymanie działalności. Z myślą o takich sytuacjach, rynek ubezpieczeń oferuje ubezpieczenie przerw w działalności (tzw. business interruption, w skrócie BI). Należy jednak pamiętać, że zawsze jest ono uzupełnieniem polisy chroniącej mienie od ryzyk żywiołowych czy ubezpieczenia maszyn od awarii. To dodatkowe ubezpieczenie przewiduje pokrycie strat finansowych wynikających z przestoju w wyniku szkód materialnych, również tych wywołanych zalaniem, podtopieniem czy wichurą.

W ramach ubezpieczenia przerw w działalności, przedsiębiorca otrzymuje rekompensatę np. kosztów stałych niepokrytych przychodami jak zobowiązania kredytowe czy wynagrodzenia pracowników, a także utraconego planowanego zysku operacyjnego. Co więcej, polisa pozwala także na podjęcie działań mających zapewnić ciągłość istnienia marki. Niekiedy może to oznaczać nawet sfinansowanie zlecenia produkcji czy świadczenia usług w innym przedsiębiorstwie.

– *Ubezpieczenie to jest obecnie jednym z najważniejszych zabezpieczeń dla firm. Utrata udziału w rynku czy utrata załogi ze względu brak środków na wypłatę wynagrodzeń pomimo dokonanej odbudowy zakładu mogą uniemożliwić ponowne podjęcie działalności. Odszkodowania z polis BI pozwalają sfinansować tego typu koszty* – mówi Katarzyna Rydlewska z EIB SA.

Źródło: EIB SA.